Rok XI. Nr. 245 Sosnowiec, poniedziałek 7 września 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a. ...on Redakcji Administracji ...arni 18-80 ...304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 12-78; BĘDZIN, Małachowskiego 74; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5, GRODZIEC, ulica Legjonów

Krwawe zajścia w rocznicę „Krwawej środy" w Łodzi, Radomiu i Warszawie

WARSAWA 7.9. Wczoraj odbyły się w szeregu miast polskich obchody rocznicy 30-lecia „Krwawej Srody" organizowane przez PPS

Obchody te odbyły się: w Łodzi, Sosnowcu, Częstochowie, Lublinie i Radomiu.

W Łodzi w czasie pochodu doszło na skrzyżowaniu ulic Narutowicza i Kilińskiego do starcia między milicją PPS. a członkami Stronnictwa Narodowego.

W czasie bójki pobici zostali: Jakób Glincentein, który po przewiezieniu do szpitala zmarł, Szmul Goldkorn, Stefan Kupera Zygmunt Zrobka, Bronisław Filiczek i Stanisław Kubiak.

Większy oddział policji przywrócił spokój.

Również do bójki między milicją PPS. a członkami Stronnictwa Narodowego doszło w Radomiu, gdzie

podczas strzelaniny jedna osoba została lekko ranna i kilka poturbowanych.

Zajście zlikwidowała policja.

Zajście to miało miejsce skutkiem tego, iż trasa pochodu przechodziła przed lokalem Stronnictwa Narodowego z którego to padły właśnie strzały.

W związku z tym przeprowadzono w lokalu Stronnictwa Narodowego rewizję.

W związku z uroczystościami „krwawej środy" organizowanymi **w dniu wczorajszym, odbył się w Warszawie pochód ulicami miasta.**

W chwili, gdy pochód znajdował się w śródmieściu wywiązała się pomiędzy uczestnikami idącymi w końcu pochodu a publicznością bójka

Zajście zlikwidowała natychmiast policja.

Rokowania o pożyczkę francuską na dozbrojenie armii polskiej

PARYŻ, 6. 9. Gen. Rydz - Śmigły w Paryżu prowadził ożywione rozmowy z wojskowymi francuskimi i dyplomatami. Dziś wieczorem naczelny wódz opuszcza Paryż i poprzednią drogą, t. j.
przez Szwajcarię, Austrię i Czechosłowację powraca do Warszawy

Przed wyjazdem omówiono nawiązanie rokowań finansowych i handlowych.

W Paryżu bawi naczelny dyrektor Banku Polskiego, dr. Barański.

Rokowania o pożyczkę dotyczą dozbrojenia armii polskiej, na co wskazuje udział w rozmowach wiceministra gen. Litwinowicza.

Pozatem znowu aktualności nabrały rozmowy o pożyczkę kolejową.

Jak wiadomo pożyczka miała przynieść miliard franków, jednakże do skutku doszła tylko pierwsza rata w wysokości 400 milionów. Obecnie mówi się o dwóch dalszych ratach po 300 milionów.

Na rokowania do Warszawy wyjechać ma w czwartek francuski minister przemysłu i handlu, p. Bastide.

W rozmowach omówiony będzie całokształt stosunków finansowych polsko - francuskich z intencją usunięcia zadrażnień, które nagromadziły się w ciągu lat ostatnich.

Gen. Smigły-Rydz opuścił Paryż

PARYŻ, 7. 9. Ostatni dzień pobytu gen. Śmigłego - Rydza w Paryżu rozpoczął się o godz. 9 rano nabożeństwem na intencję pomyślności Rzplitej, odprawionym w kościele polskim.

Następnie gen. Śmigły - Rydz odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych Delbosem.

Wieczorem Naczelny Wódz żegnany serdecznie odjechał z Paryża w powrotną drogę do Warszawy przez Wiedeń.

WOJSKA RZĄDOWE zdobywają pozycje zajęte przez powstańców

MADRYT. 7.9. Korespondent Havasa donosi z frontu Talavera del Tago, że wojska rządowe po przeprowadzeniu kontrataku posunęły się naprzód i zajęły wygodniejsze dla siebie pozycje. Artylerja i eskadry lotnicze zbombardowały z powodzeniem pozycje powstańców. Polepszenie sytuacji na froncie Estramadury wzmocniło ducha wojsk rządowych.

Według komunikatu dowódcy frontu w Aragonii, wojska wierne rządowi coraz bardziej okrążają oddziały powstańców na odcinku Haesca. Oblężonym brak żywności i amunucji. Zdarzają się liczne wypadki dezercji.

Według komunikatu radiowego wojska wierne rządowi zmusiły do ucieczki pod Huesca kolumnę powstańców, 2 żołnierzy przeszło na stronę wojsk rządowych.

Według wiadomości, otrzymanych przez Ministerstwo wojny wojska rządowe na froncie Telavera del Tago odparły powstańców.

ZATOPIONA ŁÓDŹ PODWODNA

RURGOS 7.9. PAT Havas donosi, że torpedowiec zatopił niedaleko La Cordne łódź podwodną marynarki rządowej.

W ANDALUZJI WALKI TRWAJĄ

BACELONA 7.9. PAT. Radiostacja tutejsza donosi, że posuwanie się oddziałów powstańczych w prowincji Toledo zostało wstrzymane. W Andaluzji walki trwają.

Wojska rządowe prą naprzód

MADRYT 7.9. PAT. Ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, donoszący o posuwaniu się naprzód wojsk rządowych w Aragonii. Eskadry lotnicze i artyleria bombardują nieustannie Oviedo. Na froncie Talavera silne oddziały rozpoczęły ofenzywę, zmuszając powstańców do cofnięcia się o 20 km.

Wczoraj o godz. 8-ej rano z portu Guadelupa dano kilka strzałów armatnich w kierunku Irunu. — Działalności artylerji rządowej wywołała zdziwienie, ponieważ przypuszczano że Guadelupa była opuszczona wczoraj wieczorem przez wojska rządowe.

W obliczu czarnej smierci

MORAWSKA OSTRAWA, 6. 9. W kop. „Trójca" w Śląskiej Ostrawie zasypani zostali skutkiem obsunięcia się warstwy piasku w wyrąbanym pokładzie „Adolf" 4-ej górnicy.

Pomimo, że katastrofa nastąpiła już 3 bm. o godz. 2.20, do dnia dzisiejszego akcja ratunkowa nie zdołała dotrzeć do zasypanych.

Wiadomość o katastrofie wywołała w Zagłębiu wielkie wrażenie.

Powitanie uczestników F.I.D.A.C.'u w Krakowie

KRAKÓW, 7. 9. PAT. Powitanie przybyłych wczoraj o godz. 9-ej rano z Gdyni do Krakowa na dwudniowy pobyt i zakończenie obrad uczestników XVII kongresu FIDAC-u miało charakter bardzo uroczysty. Do przybyłych gości wygłosił przemówienie prezes Federacji PZOO. wiceprezydent Klimecki.

W serdecznych słowach podziękował imieniem gości za słowa powitania przewodniczący delegacji francuskiej Leveque. Po krótkim odpoczynku goście udali się na uroczyste powitanie do Barbakanu, gdzie zebrali się przedstawiciele władz miejscowych. W momencie wkraczania gości w mury Barbakanu powitały ich fanfary trębaczy, ubranych w historyczne stroje. Tu wygłosił przemówienie prezydent miasta dr. Kaplicki.

Odpowiedział prezes van der Bruch. Z kolei goście udali się na Sowiniec, gdzie odbyła się ceremonja złożenia do masywu kopca ziemi, przywiezionej z różnych krajów. Po tej uroczystości goście udali się na polanę w lesie Wolskim, gdzie prezydent miasta Krakowa podejmował ich śniadaniem. Wygłoszono szereg toastów.

Prokurator żąda kary śmierci dla Szymika

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęły w ub. tygodniu dwie skargi apelacyjne w głośnym procesie zabójcy dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ś p. Gosiewskiego, Aleksego Szymika. Niezależnie od obrony wniósł wczoraj apelację Urząd Prokuratorski, który nie zgadza się z wymiarem kary sądu pierwszej instancji.

Pokurator zaapelował, domagając się zastosowania najwyższego wymiaru kary z zabójstwo z premedytacją, a mianowicie kary śmierci.

Co się stało z balonem LOPP

WARSZAWA, 7. 9. O losach balonu polskiego LOPP. dotychczas nie nadeszły żadne wiadomości.

Manifestacyjny obchód „Krwawej środy" w Zagłębiu

Uroczystość obchodu „Krwawj Środy" w Zagłębiu Dąbrowskim organizowana przez P. P. S. wypadła bardzo okazale. Uczczono pamięć bohaterów, którzy przed 30 laty złożyli swe życie w ofierze, podczas walk o niepodległość Polski z carskim najeźdźcą.

W dniu wczorajszym do Sosnowca zjechały tysięczne rzesze robotników i byłych uczestników walk w 1906 r. nie tylko z najrozmaitszych zakątków Zagębia, ale także z Górnego Śląska, krakowskiego, Tarnowa, Zakopanego i innych okolic Małopolski Zachodniej.

Rano na placu pomiędzy ratuszem a domem ludowym w Sosnowcu zebrały się liczne organizacje robotnicze z pocztami sztandarowymi i przy dźwiękach 8 orkiestr uformowanym pochodem udały się w stronę Huty Katarzyny, gdzie 30 lat temu carscy żołdacy dokonali krwawego mordu na bezbronnych robotnikach.

Nad pochodem, który przeszedł ulicami: 3-go Maja, Piłudskiego, Sienkiewicza, 1-go Maja, Narutowicza i Staszica powiewało 140 czerwonych sztandarów. Niesiono również kilkadziesiąt transparentów.

Przed płytą pamiątkową uczczono pamięć poległych przez złożenie wieńca. Po krótkich przemówieniach okolicznościowych pochód zpowrotem wrócił przed gmach ratusza, gdzie odbył się więc, w czasie którego przemawiali między innymi pp. Cupiał. Słodziński, dr. Ciołkosz, Stańczyk, Kępa

Na zakończenie wiecu odczytana została rezolucja.

W obchodzie „Krwawej Środy" wzięło udział ponad 10 tysięcy osób.

PO PREMJERZE.

Głupiego Jakóba

komedji T. Rittnera

Prawdziwi wielbiciele sztuki chodzą podobno do teatru na galerię. Znawcy — na parter.

Przyjmując oba te założenia za ścisłe, skonstatować należy, że na sobotniej premierze teatru miejskiego w Sosnowcu więcej było wielbicieli niż znawców.

Sądząc znów z zachowania się „góry" w trakcie przedstawienia, uznać należy, że zadośćuczynienie tradycjonalnym obyczajom rozpoczynania sezonu teatralnego sztukę z klasycznego repertuaru polskiego wywołało ten skutek, że „znawcy" wysłuchiwać musieli permanentnie doraźnych trawestacyj, jakie „wielbiciele" czynili z galerii w formie pikantnych „witzów" i uwag w odniesieniu do nieco żywszych akcentów komediowych tej przestarzałej piły scenicznej.

I o ile „znawcy" zachowywali się lojalnie, o tyle „wielbiciele" trawestowali klasycyzm współcześnie, zgodnie z brzmieniem operowej śpiewki „...kto za to płaci, ten prawo śmiać się ma!"

Ot, taki wymowny dowód ducha i tempa czasu, które jednakże należałoby brać pod uwagę.

Recepty repertuarowe — zresztą jak każda recepta — też wymagają korektury i umiejętnego stosowania.

Zagłębie, to nie Warszawa, gdzie wyblakłą stronę sztuki nadrabia się bajecznym wyposażeniem aktorskim. Tędy więc teatru regionalnego na to nie stać, nie powinien się porywać na wysokopienny ton repertuarowy.

Tyle z racji refleksyj popremierowych w obliczu otwartego, nowego sezonu teatralnego.

Teraz chodzi o realną stronę naszego teatru, tj. o jego zespół aktorski.

Ponieważ o realnej treści zjawisk traktować można i należy na przestrzeni pewnego, określonego bliżej dorobku, dlatego opinię naszą pozostawimy biegowi czasu. Niezadługo poznamy się bliżej, gdy na repertuar wejdą następne sztuki sceniczne.

W każdym razie pojawienie się na scenie p. Krotkego publiczność przyjęła rzęsistymi oklaskami, a po paniach Anusiakównej i Marwiczowej wiele sobie obiecuje.

Wewnątrz gmachu teatru poczyniono pewne przeróbki budowlane, rozszerzając parter widowni, tworząc proscenium, a przez przeniesienie szatni — palarnię. Odświeżona całość pokrywa się z przysłowiem: Ubogo — ale chędogo.

Kozubski Jan

Most połączy Europę z Azją

Gigantyczne dzieło nowoczesnej techniki

Jak donoszą ze Stambułu, czynione są przygotowania do budowy gigantycznego dzieła techniki nowoczesnej a mianowicie wiszącego mostu, przerzuconego ponad Bosforem z Europy do Azji.

Po jednej stronie cieśniny bosforskiej między Tracją a Małą Azją istnieje świat europejski.

Po drugiej stronie jest już świat całkiem odmienny, kontynent azjatycki. Bosfor łączy morze Marmara z morzem Czarnym na przestrzeni 28 km. W największym pasie posiada Bosfor zaledwie 650 m. szerokości, w miejscu najszerszym 3.350 m.

Ataturk postanowił połączyć w tym miejscu Małą Azję z Europą, aby zaznaczyć, że Bosfor nie stanowi bynajmniej granicy Turcji. Jego imieniem będzie nazwany most, nad którego bodową pracują obecnie najlepsi konstruktorzy mostów w trzech częściach świata. Będzie to racjonalny i istotny pomnik bogatej twórczości genjalnego dyktatora Turcji.

Za wzór do budowy mostu nad Bosforem służy wielki nowojorski most wiszący między Brooklynem a Manhattanem. Będzie więc podobnie jak tamten trzytorowy. Jedna część mostu przeznaczona jest dla komunikacji samochodowej. Drugim torem będą szły pociągi. Trzecia jest przeznaczona dla komunikacji pieszej.

Rzecz zrozumiała, że Stambuł jest oczarowany tym projektem. Na protesty malkontentów twierdzących, że ze względu na przyszłą wojnę bezpieczniejszy byłby tunel podmorski, odpowiadają entuzjaści budowy mostu, że przewidziana jest budowa dwóch wielkich wież obronnych po obydwu stronach mostu, które będą wyposażone w platformy do startu samolotów.

Największy teleskop na świecie

w obserwatorjum astronomicznym w Kaliforni

Najwspanialszym i największym obserwatorium astronomicznym na świecie jest obserwatorium na górze Wilsona w Kalifornii, ufundowane przez amerykański instytut Carnegiego.

Posiada ono największy współczesny teleskop świata, mający zwierciadło o średnicy 2 i pół metra. W roku 1906 milioner amerykański J. Hooker z Los Angelos ofiarował 500 tysięcy dolarów w celu zbudowania największego teleskopu. Zadanie było nie łatwe do wykonania. Po kilku próbach wreszcie udało się francuskiej hucie szklanej w St. Gobain we Francji odlać tarczę szklaną o średnicy 260 cm. i grubości 33 cm., wadze 5 tonn. Szlifowanie i polerowanie otrzymanej tarczy dokonano w specjalnie do tego zbudowanym laboratorium optycznym. Praca ta trwała kilka lat i w rezultacie udało się wykanać największe zwierciadło na świecie. Sam teleskop, w którego dolnej części znajduje się zwierciadło, zbudowany jest z grubych prętów metalowych i ma długości 15 metrów. Pod teleskopem znajdują się piwnice żelazo-betonowe, mieszczące urządzenie do srebrzenia zwierciadła oraz silny spektograf do fotografowania widm gwiazd i ogromny mechanizm zegarowy, który równomiernie porusza cały teleskop w kierunku sfery niebieskiej.

Teleskop i tama, w której jest osadzony ważą około 100 tonn. Teleskop spoczywa pod olbrzymią kopułą ze stali o średnicy 33 metry, zaopatrzoną w otwór o szerokości 6 m., który słdży do obserwacyj. Kopułę i teleskop porusza 40 elektromotorów urządzone zaś są one w taki sposób że obserwator znajdujący się na platformie u końca telekopu, gdzie mieści się okular, miże nie wstając z miejsca swobodnie poruszać nietylko samym teleskopem, ale i kopułą wraz z platformą. Obserwatorium jeden dzień w tygodniu jest otwarte dla publiczności. Urządzane są wówczas nocne pokazy ciekawych zjawisk nieba. Frekwencja jest bardzo duża, gdyż w ciągu roku około 15.000 osób zwiedziło to obserwatorium.

Przygotowania do powitania

gen. Smigłego-Rydza w Zagłębiu

Komitet Obywatelski powitania Naczelnego Wodza, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Gen. brygady Smigłego — Rydza zawiadamia, że pociąg przychodzi do Sosnowca we wtorek dnia 8. bm. o godzinie 7.30 rano, w Będzinie o godz. 7.40 w Dąbrowie 7.45, w Ząbkowicach o 7.50.

Zbiórka organizacji i społeczeństwa w Sosnowcu o godz. 7-mej rano, w innych ośrodkach na pół godziny przed przybyciem pociągu.

Wyznaczeniem miejsc na dworcach kolejowych i trasie zajmie się specjalny komietet porządkowy zaopatrzony w opaski o barwach narodowych.

* * *

Koło radców izby rzemieślniczej Zagłębia Dąbrowkiego prosi wszystkie cechy, , będące na linii kolejowej Sosnowiec — Częstochowa aby w dniu przejazdu Generała Rydza Smigłego przez Zagłębie we wtorek w godzinach porannych wysłały poczty sztandarowe na dworce kolejowe Sosnowiec zgromadzi się ze sztandarami o godz. 7.30 rano.

* * *

W dniu dzisiejszym o godz. 12-ej w resurcie TAZ. w Zawierciu odbędzie się zebranie prezesów oraz przedstawicieli organizacyj społecznych i zawodowych, celem omówienia programu powitania Naczelnego Wodza w Zawierciu.

Organizacje i związki proszone są o stawienie się ze sztandarami o godz. 7.45 rano na dworcu kolejowym

Oryginalny pomysł

Pewien wiedeński handlarz drobiu i dziczyzny wpadł na pomysł założenia czegoś w rodzaju kasy oszczędności. Za opłatą pół szylinga tygodniowo, gospodynie wiedeńskie mogą 5 razy do roku, w wybranym przez siebie momencie, otrzymać sztukę drobiu lub dziczyzny. Kto chce więcej sztuk podnosi odpowiednio wysokość tygodniowego wkładu. Doskonały sposób zjednania sobie klientów.

——0000——

Komu przypadła wygrana w Pożyczce Inwestycyjnej? I-ej emisji

5000.000 Nr. 40 — 7813.

Zł. 100.000 Nr. 25 — 19032.

Zł. 50.000 Nr. 3 — 1048.

Zł. 10.000 Nr. Nr. 2 — 14302, 4 — 13696, 10 — 9550, 8 — 1795?, 15— 3079, 17 — 5189, 18 — 2035?, 19 — 17485, 29 — 5843, 16991, 32 — 20600, 42 — 22743, 45 — 10412.

Zł. 5.000 Nr. Nr. 1 — 222?4 -14746 6 — 16783, 7 — 18119 8 — 22232, 10 — 11100, 14 — 1539, 15 — 9919, 16 — 6810 17 —443, 18 — 12162, 19 — 12769 20— 200, 22 — 19669, 11422, 23 — 834?, 24 — 8229, 24 — 5829, 10721, 25 —1078?, 8823, 26 — 15245, 13308, 27 —20144, 30 —20859, 15733, 22800 33 — 4913, 9670 10140, 34 — 21065, 35 — 14949, 38 — 5548, 7722, 29 — 12161, 40 —16698 42 1481, 16596, 10099, 45 — 1187 45 — 14572, 44 — 18207, 47 — 998, 16128, 48 — 21515, 49 — 431, 50 — 7066, 49 — 16335.

Zł. 2.000 Nr. Nr. 1. — 8167, 19270, 3311, 7134, 8846 13432 18804 20517, 10395, 15799, 13723, 5 — 191, 344, 2731 22568, 10 — 8793 2285 11264 19942 210345 23 —683, 3131, 4861, 7887, 71094 24 — 1383, 5705, 5910 11781, 19610, 27 — 1159 5632 6526 1835819462 32 — 16062, 16340 19322, 20715, 22899 33 — 4023, 6418, 11632 14834, 20509, 34 — 7328 8178, 12362 16609, 19825, 36 — 5. 12, 5410, 10783, 16298, 27 — 522, 4565 1001710498, 15244 38 — 8315, 9292 15439 17541 22369 39 —2313 16339 15100, 18156 47 — 5234 6718 7221 8178 16510 18243 18928 41 — 10830, 14510 8852 10716 11631 15510 16116 19145 49 — 1471 2592 3626 6843 19670 50 — 1877 4230 8727 9614 10681 12753 14270, 18727 18985, 19419.

(Nieurzędowa)

——oOo——

RADIO

KATOWICE.

Poniedziałek, 7 września.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03. Płyty gramofonowe. 7.30 Program na dzisiaj. 7.40 Parę informacyj. 11.30 Audycja dla młodzieży. 12.03 Chwlika społeczna. 12.10 Wiadomości bieżące. 13.15. Płyty gramofonowe. 15.30 Śląski poeta kunsztu żelaznego — pogadanka. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 Piernkiowe serce — słuchowisko. 18.35. Koncert reklamowy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 8 września.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.50 Płyty gramofonowe. 7.30. Programy lokalne. 8.10. Przerwa. 11.30. Audycja dla szkół. 12.03 Programy lokalne. 12.13. Dziennik południowy. 12.23. Sekset kameralny Niny Mańskiej. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 13.15 Przerwa. 15.30. Wiadomości gospodarcze. 15.45 Skrzynka PKO 16.00 Koncert solistów. 16.45. Tadeusz Kościuszko — odczyt. 17.00. Wiązanka pieśni ludowych 17.20 Programy lokalne. 17.50. Pogadanka o węgorzu. 18.00. Programy lokalne. 18.50. Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.55. Najrozmowniejszy odludek. 20.40. Dziennik wieczorny. 20.50. Pogadanka aktualna. 20.55. Koncert orkiestry symfonicznej. 23.00. Program lokalny dla Warszawy.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej"

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29.VI.1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów).

KRONIKA

Poniedz. 7 Wrzesień

Dziś Reginy
Jutro: Narodzenie N. M. P.
Wschód słońca: 5.36
Zachód słońca 6.02

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś teatr miejski z Sosnowca wyjeżdża do Dąbrowy, celem odegrania komedii pt. „Głupi Jakób" dla zespołów robotniczych. Przedstawienie odbędzie się w sali kina „Bajka" o godz. 19.30.

We wtorek, teatr miejski z Sosnowca odegra w Strzemieszycach, w sali kina „Paw" komedię pt. „Gupi Jakób". Początek przedstawienia o godz. 20.30.

——0000——

KRONIKA OGOLNA

— **DALSZA BUDOWA SZKOŁY W CZELADZI.** Magistrat przystępuje do dalszej budowy szkoły w Czeladzi. Zakupiono około 30 tys. sztuk cegły oraz różne materiały budowlane.

— **KURS OPLG. w OLKUSZU.** Pod kierownictwem instruktora obwodu rejonowego (pow. olkuski, miechowski, pińczowski i jędrzejowski) p. M. Dobrowolnego, rozpoczął się kurs oplg III kat. dla drużyn odkażających. Na kurs uczęszcza 30 słuchaczy.

Egzamin odbędzie się 19 bm.

— **CHOROBY W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypdaki zachorowań i zgonów: płonica 1, błonica 8, zgon. 2, odra 1, gruźlica 9, zgon. 6, jaglica 1.

— **AKCJA KOLONIALNA L. M. K. W ZĄBKOWICACH.** W domu ludowym w Ząbkowicach odbyło się zebranie organizacyjne komitetu akcji kolonialnej. Wybrano komitet: przewodniczący — prezes L. M. K. p. Władysław Bereszko, zastępca przewodniczącego — wicepr. L. M. K. p. Z. Kowarski, skarbnik — p. Bronisław Ślęzak, sekretarz — p. Helena Poincówna. Wybrano dwie sekcje: finansową i imprezową. przewodniczący: prezes K. S. M. M. p. Izak, członkowie pp.: J. Łyczywek, Nurek, A. Gładecki, Kmiecik, Zacharminówna i Fiedoruk. Druga sekcja propagandowa: prezydium L. M. K. i członkowie.: Helena Poincówna, St. Gajkowski, Maciejewski, Ruszkiewicz i Vlasak.

— **TOWARZYSTWO DRAM.-ŚPIEW. „LIRA" W GRODŹCU.** Dnia 1 bm. po ferjach letnich towarzystwo rozpoczęło swą normalną pracę. Zarząd towarzystwa pozyskawszy na kierownika chóru osobę uzdolnioną i odpowiadającą tej dziedzinie wiedzy, a chcąc powiększyć kadry śpiewacze chóru męskiego oraz wznowić pracę chóru mieszanego jak również sekcji scenicznej — zwraca się z gorącym apelem do b. członkiń, członków i sympatyków oraz społeczeństwa grodzieckiego o wstępowanie w szeregi śpiewacze i sceniczne.

Zapisy i lekcje odbywają się normalnie w poniedziałki, środy i soboty od godziny 19-ej w lokalu Sokolni (ul. Konopnickiej 1).

——HH——

KLĘSKA NIEURODZAJU W KIELECKIM.

Ze wszystkich miejscowości woj. kieleckiego, nadchodzą niepokojące wieści o klęsce nieurodzaju. Według danych kieleckiej Izby Rolniczej tegoroczna wydajność zbóż jest znacznie niższa, niż pierwotnie na podstawie próbnych omłotów przypuszczano. Dotyczy to przede wszystkim żyta, którego wydajność przyjąć należy jako niżej średnicy. Również wydajność pszenicy jest niewysoka z racji wystąpienia w paru powiatach województwa — nie umiarki. Poza tym burze gradowe, które w ub. miesiącach przeszły nad województwem bardzo ujemnie odbiły się na jakości zbiorów i ziarna. powodując w kilku powiatach zniszczenie, dochodzące do 90 proc., wskuteg czego rolnicy nie tylko nie mają zboża na sprzedaż, ale nawet na siew.

ZE SPORTU

Sromotna porażka Polaków

Jugosławia — Polska 9:3 (5 : 0)

BIAŁOGRÓD, 7. 9. Rewanżowy mecz między państwowy pomiędzy Jugosławią i Polską rozegrany w niedzielę w Białogrodzie zakończył się niespodziewaną klęską polskiej drużyny w stosunku 9:3. Takiej porażki nikt się nie spodziewał, gdyż jak wiadomo polska drużyna wykazała wcale dobre wyniki na olimpiadzie.

Mecz rozegrany został w obecności 20 tys. widzów i wyższych przedstawicieli państwa.

Z chwilą rozpoczęcia meczu zerwała się niesłychana burza. Zdawało się, iż strumeinie wody zaleją boisko. Mecz jednak toczył się dalej. Już w 8 minucie Jugosłowianie zdobyli pierwszą bramkę przez Arseniejeivca.

W 20 minut Jugosłowianie zdobywają 4 dalsze bramki i od tej chwili niema już możliwości, by Polska zdolała jeszcze wyjść z honorem z tego spotkania. Wszystkie linie grają skandalicznie słabo.

Po przerwie burza bynajmniej nie zmalała.

Pierwszą bramkę dla Polski zdobywa Wodarz, a w 7 minut później znów ten sam gracz zdobywa drugą bramkę.

Jugosłowianie przez kilka niebezpiecznych błyskawicznych wypadów zdobywają 2 dalsze bramki. Przy tym stanie Peterek zdobywa 3 bramkę. Jest to już ostatnia bramka dla nas, bowiem Jugosłowianie zdobywają jeszcze 2 bramki i tym samym przypieczętowują niebywałą porażkę piłkarstwa polskiego.

BŁYSKAWICZNE ZWYCIĘSTWO BAERA.

Ex-mistrz świata w boksie, Max Baer wystąpił ostatnio w Vancouver po dłuższej przerwie na ringu. Przeciwnikiem jego był nieznany szerzej pięściarz Wolsh którego Baer znokautował już w pierwszej rundzie.

SOKÓŁ (Dąbrowa) MISTRZEM ZAGŁĘBIA.

W niedzielę zakończyły się mistrzostwa Zagłębia w koszykówcę męskiej.

Mistrzostwo zdobyła drużyna Sokoła z Dąbrowy, która w finałowym meczu w Sosnowcu pokonała miejscową Unję w stosunku 25:20.

JESSE OWENS ZDYSKWALIFIKOWANY.

Nadzwyczajne zebranie zarządu amerykańskiego związku związków t. zw. Amateur Athletis Union, potwierdziło stanowisko przewodniczącego Avery'ego, który w sprawie Owensa związek uznał, ze odmowa wyjazdu do Sztokholmu była niedopuszczalna i 4-krotnego mistrza olimpijskiego zdyskwalifikował na przeciąg roku.

Burzliwą dyskusję wywołała również sprawa usunięcia Eleonory Holm z reprezentacji Ameryki.

Ostatecznie związek zaakceptował stanowisko przewodniczącego zarówno w sprawie Owensa, jak i w sprawie Holm.

NOWY ZARZĄD WARSZAWSKIEGO O. Z. B.

W ub. sobotę późnym wieczorem zakończyło się nadzwyczajne walne zebranie W. O. Zw. Bokserskiego, zwołane wyłącznie w celu wyboru zarządu.

Do nowego zarządu wybrano jako prezesa płk. Dudryka (Legia).

Kluby opozycyjne zapowiedziały protest do władz administracyjnych przeciwko formalności dokonanych wyborów.

— **SCHWYTANIE ZŁODZIEI.** Onegdaj w czasie dokonywania kradzieży żelaza z wagonu pociągu towarowego w Będzinie, zatrzymany został 15-letni Stanisław Kowalik z Będzina. Przekazano go władzom sądowym.

Również w Będzinie zatrzymany został zawodowy złodziej Władysław Lasocki (zam. w Będzinie, ul. Krakowska 70), który dokonał kradzieży lichtarzy srebrnych i innych rzeczy z mieszkania Izaaka Rozenzafla przy ul. Berka Joselewicza 24 w Będzinie.

Lasocki został osadzony w więzieniu.

— **REJESTRACJA POJAZDÓW MECHANICZNYCH.** „Starostwo Grodzkie Sosnowieckie zawiadamia ,iż w miesiącu październiku br., komisja wojskowa dokona przeglądu z terenu tut. powiatu wszystkich pojazdów mechanicznych, dotychczach niesklasyfikowanych dla potrzeb wojska.

W związku z tym Starostwo wzywa posiadaczy pojazdów mechanicznych, by w termnie do 8.9.36 r, zgłosili swe pojazdy o ile takowych dotychczas nie zgłoszono) w tut. Starostwie, które zaopatrzone zostały w odpowiednie dowody tożsamości.

Zebrania

Zarząd związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu zawiadamia, że w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 14-ej w lokalu związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16 odbędzie się zebranie organizacyjne czeladzi grupy spożywczej, tj. rzemiosł piekarskiego, cukierniczego, młynarskiego i rzeźniczo - wędliniarskiego.

Polska - Łotwa 3:3 (2:0)

RYGA, 7. 9. Mecz drugiego garnituru zapowiadał się wspaniale. Przy szczelnie wypełnionych trybunach Polacy rozpoczęli grę i do przerwy byli panami sytuacji. Ze strzałów Wostala i Matjasa uzyskali prowadzenie w stosunku 2:0, który to wynik utrzymał się do przerwy.

Po pauzie Polacy ze strzału Szwarca stan meczu podwyższyli do 3:0.

Łotysze jednak na pół godziny przed upływem czasu gry, wzięli się energicznie do roboty i zdołali wyrównać. Polska drużyna zdobyła się jeszcze raz na ostatni zryw, jednak nie potrafiła zmienić już wyniku.

Drużyna łotewska była przeciwnikiem nie zbyt groznym i uzyskanie wyniku remisowego uważać sobie może za wielki sukces.

„Dzień podokręgu" Zagłębia

popsuła fatalna pogoda

Stan pogody odbił się fatalnie na „dniu podokręgu" Zagłębia Dąbrowskiego, Na stadionie sportowym Unii nie dokończono meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacją Sosnowca, Milowic i Niwki a reprezentacją Dąbrowy, Będzina i Czeladzi.

Wskutek ulewnego deszczu na 36 minut przed końcem gry, zawody przerwano. Poziom gry był stosunkowo niski. — Drużyny wykazały, że nie były ztytnio zgrane.

Mecz przerwano przy stanie 1:0 na korzyść reprezentacji Będzina. Do przerwy wynik był bezbramkowy. Jedyną bramkę strzelił Cabaj. Zainteresowanie zawodami słabe.

Mecz reprezentacyjny B-klasy z Brynicą czeladzką i Solavyem, który miał się odbyć w Wojkowicach Komornych, został odwołany na skutek złej pogody.

Zawody lekkoatletyczne w Czeladzi

Wczoraj na stadjonie sportowym w Czeladzi odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta zorganizowane przez miejską komisję PW. i WF. w Czeladzi. Na starcie stanęli zawodnicy Sokoła czeladzkiego, CKS. oraz jeden zawodnik W. K. S. Kielce. Zawody stały na wysokim poziomie i przyniosły ciekawe wyniki, zwłaszcza jeśli chodzi o doskonałego tyczkarza Walerjana Muchę (CKS), który skoczył 3.68 mtr.

Miłą niespodziankę sprawił widzom Hytryk (Sokól, Czeladź), który na 1.500 mtr. pobił Marynowskiego (WKS. Kielce) oraz Serafinówna (CKS), która uzyskała dobre wyniki w biegach oraz w skokach.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

Seniorzy 100 mtr.: 1) Mucha (CKS) 12.4 sek., 2) Śliwiński (CKS) 12.6 sek.,

200 mtr.. 1) Hacaga (Sokól) 25.8 sek., 2) Mucha 26 sek., 3) Hytryk (Sokól).

1500 mtr.: 1) Hytryk 4 m. 45 sek., 2) Marynowski (WKS. Kielce) 4 m. 54 sek., 3) Legawiec (S) 5 m.5 sek.

5.000 mtr.: 1) Hytryk (S) 17 m. 48 sek., 2) Marynowski (WKS.) 17 m. 49.2 sek., 3) Legawiec (S) 19 m. 20 sek.

Skok wdal: 1) Śliwiński (CKS) 5.90 m., 2) Mucha 5.87 mtr., 3) Hacaga (S) 5.80 m.

Tyczka: 1) Mucha 3.68 mtr., drugim miejscem podzielili się Hytryk (S) i Kołodziej (S) po 3.11 mtr.

Oszczep: 1) Mucha 50 mtr., 2) Hacaga 47.38 mtr., 3) Kołodziej (S) 40.40 mtr.

Panie: 100 mtr.: 1) „Toska" (S) 14.9 sek. 2) Serafinówna (CKS) 15 sek.

Kula: 1) Horzelska (S) 7.85 mtr., 2) Kubisianka (S) 7.50 mtr.

Dysk: 1) Kubisianka (S) 26.30 mtr., 2) „Toska" (S) 25.81 mtr.

Skok wdal: 1) Kordecka (S) 4.11 mtr., 2) Serafinówna (CKS) 4.02 mtr.

800 mtr.: Mucówna (Sokól) 3:32, 2) Serafinówna (CKS) 3:32,2 sek.

Skok z miejsca: 1) Serafinówna (CKS) 2.14 mtr., 2) Horzelska (S) 2.04 mtr.

Juniorzy: 60 mtr.: „Hennie" (S) 7.5 sek. 2) „Włodek" 7.7 sek., 100 mtr.: „Włodek" (S) 11.8 sek., 2) „Hennie" (S) 12 sek., 500 mtr.. 1) Włodek (S) 1:16,2 sek., 2) Hennie 1:16.5 sek. Kula: 1) „Wirek" (S) 15.49 mtr., 2) Duda (S) 14.89 mtr. Skok wzwyż: 1) Kowalczyk (CKS) 1.55 mtr., w dogrywkach „Włodek" (S) uzyskał 1.60 mtr. Oszczep: 1) Maladyn (S) 43.20 mtr., 2) Duda (S) 39.90 mtr.

Sztafetę 4×100 wygrał Sokół w czasie 49.2 sek. przed CKS. 54.7 sek.

Dokończenie zawodów nastąpi w środę o godz. 16-ej na stadionie w Czeladzi.

Polscy jeźdźcy zdobyli puchar narodów

W ub. sobotę w Rydze rozegrany został Puchar Narodów przy udziale jeźdźców polskich. Puchar zdobyła nasza drużyna w składzie: rtm. Kulesza, rtm. Sokołowski, por. Gutowski i por. Komorowski.

Polacy osiągnęli trzecie zwycięstwo kolejne i zdobyli Puchar na własność.

Nasi jeźdźcy odnieśli dość łatwe zwycięstwo, będąc właściwie zespołem bez konkurencyjnym. Polacy mieli 48 punktów karnych, a Łotwa 102,5.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął rtm. Sokołowski na „Zbiegu", który pierwszy parcours przeszedł bez błędu, a za drugim zwalił tylko jedną przeszkodę. — Drugim był por. Komorowski na „Dunkanie".



18.

Wyszedłszy z domu Paweł Beraud udał się do lombardu, położonego na bulwarze Saint - Germain, gdzie mu udzielono dwieście osiemdziesiąt franków zaliczki na fanty jakie z sobą przyniósł. Pragnął koniecznie otrzymać trzysta, taksator jednak odmówił udzielenia tej sumy; zmuszony był więc Beraud poprzestać na tym co mu ofiarowano. Za pomocą tych pieniędzy spodziewał się uzyskać przedłużenie terminu oraz otrzymać nowy kredyt u krawca i rzeźnika, nie zwrócił jednak na to uwagi, jakim sposobem ów nieznany mu lichwiarz przyszedł do posiadania obu jego weksli, który to szczegół winien go był w każdym razie zastanowić.

Z lombardu udał się na ulicę Paonblanc, gdzie przeszedłszy schody w znanej nam starej kamienicy zadzwonił.

Stary Włoch pośpieszył mu otworzyć.

— Pan jesteś panem Agostini? — zapytał Beraud.

— Si, signore.

— Nazywam się Paweł Beraud, przychodzę w interesie mych weksli, znajdujących się w pańskim ręku.

— Racz pan wejść.

Tu Włoch poprowadziwszy przybyłego do swego gabinetu, wskazał mu krzesło.

— Pan przychodzi zapłacić swe długi? — zapytał.

— Niepodobna jest mi dziś tego dokonać, ale przychodzę złożyć panu zaliczenie na tę należność.

— Nie przyjmę żadnych zaliczeń... żądam wypłaty sum w całości.

— Ależ to rygor niesłychany!..

— Tak mi polecono uczynić!.. Oczekiwałem na pańskie przybycie. Jeżeli pan nie zapłacisz, idę natychmiast do komornika, jutro odbierze pan wezwanie z Trybunału.

— Nie czyń pan tego!.. Jestem gotów zapłacić jedną z powyższych należności, a mianowicie ów dług rzeźnika wynoszący dwieście osiemdziesiąt pięć franków. Co zaś do długu krawca pan mi udzielisz przy swej dobrej woli nieco czasu na zaspokojenie takowego.

— Niepodobna!

— Mam obiecany obowiązek ze znacznie wyższą pensją, przyjdzie mi z łatwością zapłacić panu po sto franków miesięcznie. W ciągu pięciu miesięcy wszystko zapłacę i wyjdę z długu. Zgódź się pan na tę propozycję.

— Nie mogę rozporządzać się w tym razie. Powtarzam panu: odebrałem szczegółowe polecenie, jakie ściśle wykonać muszę.

Beraud wstał z krzesła.

— Tak więc... — rzekł — mimo, iż zapłaciłbym należytość, przypadającą rzeźnikowi, pan ścigać mnie będzie za dług krawca, wolę nic nie płacić.

— Jak się panu podoba... dziś przed południem będę u komornika.

Paweł wybiegł rozwścieczony, wkrótce się jednak uspokoił. Widocznie zabłysnęła mu jakaś myśl nowa.

Spojrzał na zegarek. Była dziesiąta

Od pół godziny już powinien był znajdować się w biurze.

— Ach! — zawołał — popychają mnie do ostateczności... Dobrze... walczyć będę do ostatka. Nie pozwolę zabrać sobie mych sprzętów. Sprzedam je przed przyjściem komornika. Wrócę jedynie do biura dla uregulowania rachunku, i przyjmę obowiązek u Verriera. Otóż sposobność abym ukończył raz z tą sytuacją, jaka mnie zabija.

Wsiadłszy do fiakra na najbliższej stacji powozów, kazał jechać na ulicę de Bucy, do Prowanckiego hotelu.

Był to jeden z niższych zakładów tego rodzaju, używający najgorszej reputacji. Znano tam Pawła Beraud, który od czasu do czasu wyprawiał w gabinetach wesołe kolacyjki.

W hotelu tym wynajął dla siebie miesięcznie numer, zapłaciwszy naprzód za dwa tygodnie z oznajmieniem, iż wkrótce nadeśle swe rzeczy, poczem pojechał na ulicę Sekwany.

— Zatrzymasz się — rzekł do woźnicy — pod 27 numerem. Wysiądę i wrócę za chwilę.

O kilka kroków dalej wstąpił do składu używanych mebli.

— Wyjeżdżam dziś w wieczór — rzekł — i radbym sprzedać moje umeblowanie. Jeżeli się zgodzimy, interes załatwi się w oka mgnieniu.

— Właśnie mam wóz do przewożenia przed drzwiami sklepu — odrzekł kupiec — każę mu się zatrzymać, a tymczasem zobaczę.

— Pójdź pan i zaopatrz się w pieniądze.

— Mam je przy sobie — rzekł składnik. I pojechał wraz z klientem.

— Jeżeli Joanna jest w domu — myślał przez drogę Beraud — powiem jej w dwuch słowach, iż zmuszony konieczności, muszę powziąć stanowczą decyzję. Gdyby zaś wyszła do Anieli Veriere, to jeszcze lepiej. Uniknę płaczu, wyrzutów i tym podobnych lamentów. Dość mam już tego wszystkiego. Kością mi to w gardle stanęło! Nie masz jak życie kawalera!

Przybyli nareszcie.

— Jest pani w domu? — zapytał Paweł odźwierną.

— Nie ma jej, panie... — wyszła przed godziną, wraz ze swą małą. — Mówiła, iż wypadnie jej być może dłużej zabawić i klucz pozostawiła

— Pójdź pani do właściciela, proś go o przygotowanie kwitu z komornego za kwartał bieżący i ubiegły. Chcę wam zapłacić. W intersie urzędowym wysyłają mnie do Lionu. Wyjeżdżając dziś wieczorem, sprzedaję wszystkie meble i sprzęty.

— Ha! otóż niespodziewana wiadomość... — zawołała odźwierna. — Czy pani wie, że pan wyjeżdża?

— Dowie się o tym, skoro powróci Tymczasem pośpiesz się pani, proszę.

— Idę natychmiast.

Kupiec mebli, wprowadzony do mieszkania Pawła, ocenił wszystko co się w nim znajdowało na sumę tysiąca dwustu franków. Była to trzecia część zaledwie rzeczywistej wartości, wahać się jednak sprzedającemu czas nie pozwalał.

d. c. n.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1, Redaktor odp. Tadeusz Lipski